

**NR 153/2014**

---

**PRAWO A MORALNOŚĆ –**

---

**OPINIE O ZACHOWANIACH**

---

**KONTROWERSYJNYCH SPOŁECZNIE**

---

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2014 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

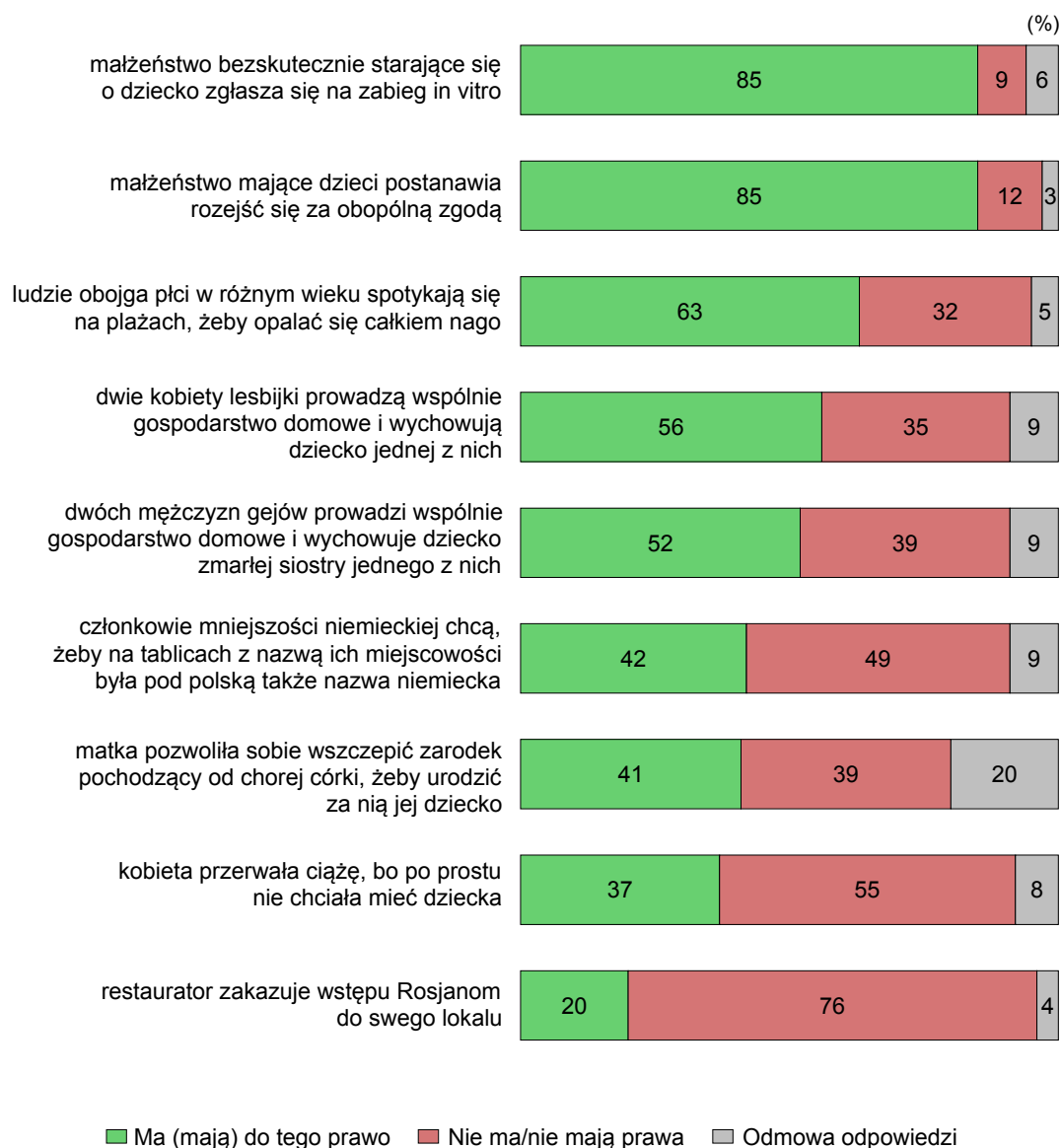
W życiu społecznym spotyka się osoby postępujące w sposób mogący budzić kontrowersje. Niektóre poglądy, sytuacje i wynikające z nich działania wyłamują się z ram społecznej neutralności i stają przedmiotem zainteresowania, a nawet bezpośredniej krytyki otoczenia. W jednym z ostatnich sondaży<sup>1</sup>, przygotowanym we współpracy z Instytutem Stosowanych Nauk Społecznych UW, sprawdzaliśmy, jak Polacy postrzegaliby wybrane zachowania uważane za kontrowersyjne. Interesowała nas percepcja oceny społecznej oraz osobiste przekonania badanych.

Wśród respondentów niemal powszechne jest przeświadczenie, iż małżeństwa mające dzieci mogą rozwieść się za obopólną zgodą, a te małżeństwa, które bezskutecznie starają się o dziecko, mają prawo zgłosić się na zabieg in vitro (po 85%). Prawie dwie trzecie ankietowanych (63%) uważa, iż obowiązujących norm nie łamią osoby obu płci i w różnym wieku, które wspólnie opalają się nago na plażach. Więcej niż połowa badanych sądzi, że pary homoseksualne mają prawo prowadzić wspólne gospodarstwo domowe i wychowywać dziecko – jednej z lesbijek (56%) lub zmarłej siostry jednego z gejów (52%). Około dwóch piątych respondentów (42%) nie widziałoby nic złego w zachowaniu przedstawicieli mniejszości niemieckiej chcących, by na tablicach z nazwą miejscowości, w której mieszkają, obok polskiego znalazł się napis w ich ojczystym języku. Zbliżone liczebnie grupy uważają za akceptowalne sytuacje, kiedy matka decyduje się na wszczepienie zarodka pochodzącego od chorej córki, by urodzić jej dziecko (41%) oraz kiedy kobieta decyduje się na aborcję, dlatego że nie chce mieć dziecka (37%). Tylko jedna piąta respondentów (20%) deklaruje, że potrafi zrozumieć zachowanie restauratora, który zakazuje wstępu do swojego lokalu Rosjanom.

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (292) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 11–17 września 2014 roku na liczącej 946 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. CZY MA (MAJĄ) PRAWO TAK POSTĄPIĆ? PROSZĘ WYOBRAZIĆ SOBIE NASTĘPUJĄCE SYTUACJE:



Przekonaniu, że interesujące nas zachowania są zgodne z obowiązującymi zasadami, sprzyja zamieszkiwanie w większej miejscowości, lepsze wykształcenie, lewicowe poglądy polityczne i rzadszy udział w praktykach religijnych.

Osoby młodsze częściej niż starsze uznają racje członków mniejszości niemieckiej zabiegających o wprowadzenie tablic informujących w ich ojczystym języku o nazwie miejscowości, w której żyją, ale także racje restauratora odmawiającego wstępu do lokalu Rosjanom. Młodzi w większym też stopniu przekonani są o tym, że małżeństwa mające dzieci mają prawo się rozwieść. Badani w średnim wieku relatywnie częściej nie widzą nic złego

w usunięciu ciąży mimo braku obiektywnych wskazań do aborcji, we wspólnym opalaniu się nago przez osoby obu płci i w różnym wieku oraz w implantacji zarodka pochodzącego od chorej córki – jej matce.

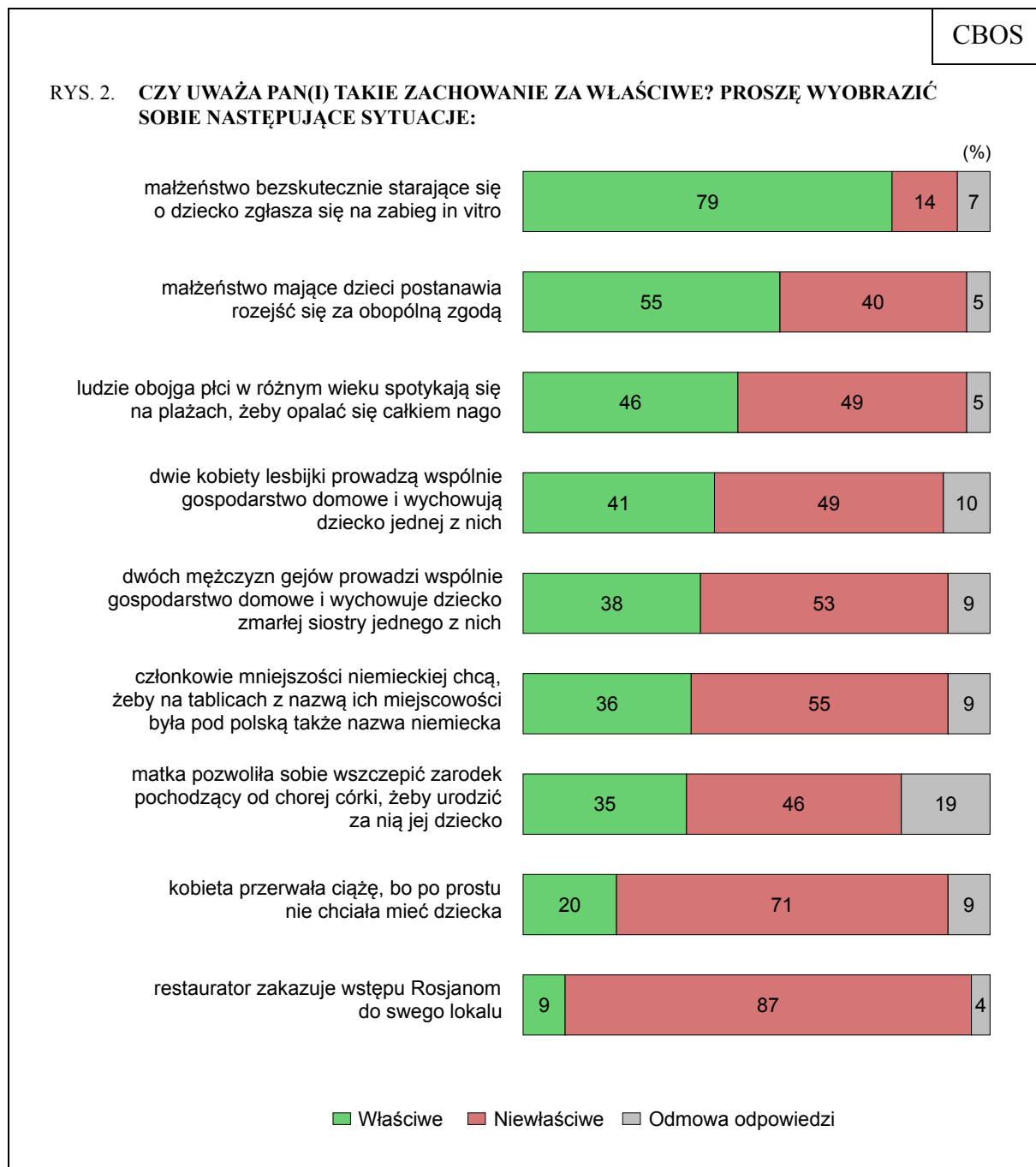
Kobiety częściej niż mężczyźni sądzą, że pary homoseksualne mogą prowadzić wspólne gospodarstwo domowe i wychowywać dziecko. Mężczyźni natomiast ponadprzeciętnie często uważają za dopuszczalne postępowanie nudystów oraz małżeństw decydujących się na zabieg zapłodnienia in vitro (por. tabele aneksowe).

Postrzegane społeczne oceny zachowań (*ma/mają do nich prawo*) różnią się *in plus* od ocen opartych na deklarowanych odczuciach osobistych (*uwazam takie zachowanie za właściwe*). I tak – o tym, że rozejście się małżonków mających dzieci jest właściwe, przekonana jest ponad połowa respondentów (55%). Jedna trzecia (35%) aprobuje decyzję kobiety implantującej sobie zarodek od chorej córki, po to, by urodzić jej dziecko. Niemal cztery piąte badanych (79%) rozumie postawę małżeństw decydujących się na próbę zapłodnienia pozaustrojowego, a prawie połowa (46%) akceptuje zachowanie ludzi opalających się nago w towarzystwie osób płci odmiennej i w różnym wieku. Około dwóch piątych przyznaje rację zarówno osobom żyjącym w związkach homoseksualnych, które decydują się na wychowanie dziecka – własnego (41%) bądź nieżyjącego członka najbliższej rodziny (38%), jak i członkom mniejszości niemieckiej walczącym o zainstalowanie w ich miejscowościach dwujęzycznych tablic informacyjnych (36%). Tylko jedna piąta respondentów (20%) dopuszcza aborcję „na życzenie”, a co jedenasty (9%) popiera działania restauratora wprowadzającego zakaz wstępu do lokalu dla Rosjan.

Akceptacji interesujących nas zachowań na ogół sprzyja zamieszkiwanie w dużej aglomeracji lub mieście średniej wielkości, lepsze wykształcenie, lewicowa orientacja polityczna oraz mniejsze zaangażowanie religijne.

Osoby młodsze częściej niż starsze uznają racje przedstawicieli mniejszości niemieckiej chcących wprowadzić w swoich miejscowościach dwujęzyczne tablice informacyjne. Młodzi w większym też stopniu są przekonani o tym, że małżeństwa mające dzieci mogą się rozejść. Badani w średnim wieku relatywnie częściej nie widzą nic złego w aborcji „na życzenie”, we wspólnym opalaniu się nago przez osoby obu płci i w różnym wieku, w zapłodnieniu in vitro oraz w implantacji zarodka pochodzącego od chorej córki – jej matce. Im starsza kategoria wiekowa, tym większy odsetek osób aprobujących wychowywanie dziecka przez parę lesbijek, z których jedna jest jego biologiczną matką.

Kobiety są bardziej niż mężczyźni otwarte na pary homoseksualne prowadzące wspólne gospodarstwo domowe i wychowujące dziecko. Mężczyźni natomiast ponadprzeciętnie często akceptują postępowanie nudystów, matki decydującej się na implantację zarodka pochodzącego od chorej córki, kobiety przerywającej ciążę oraz małżeństw decydujących się na zapłodnienie pozaustrojowe (por. tabele aneksowe).



Chociaż rankingi zachowań, do których ma się prawo, oraz zachowań uważanych za właściwe, są podobne, tak jak podobne są zależności obu tych rodzajów ocen od cech społeczno-demograficznych, to można zauważyć różnice między częstością opinii *ma/mają do tego prawo* i opinii *zachowanie właściwe*. Prezentuje je tabela 1.

Tabela 1

Oceniane sytuacje	Ma/mają do tego prawo (a)	Zachowanie właściwe (b)	Różnica bezwzględna (a - b)	Różnica względna $\left(\frac{a-b}{a}\right)$
	w procentach			
Restaurator zakazuje wstępu Rosjanom do swego lokalu	20	9	11	0,55
Kobieta przerwała ciążę, bo po prostu nie chciała mieć dziecka	37	20	17	0,46
Małżeństwo mające dzieci postanawia rozejść się za obopólną zgodą	85	55	30	0,35
Ludzie obojga płci w różnym wieku spotykają się na plażach, żeby opalać się całkiem nago	63	46	17	0,27
Dwóch mężczyzn gejów prowadzi wspólnie gospodarstwo domowe i wychowuje dziecko zmarłej siostry jednego z nich	52	38	14	0,27
Dwie kobiety lesbijki prowadzą wspólnie gospodarstwo domowe i wychowują dziecko jednej z nich	56	41	15	0,27
Matka pozwoliła sobie wszczepić zarodek pochodzący od chorej córki, żeby urodzić za nią jej dziecko	41	35	6	0,15
Członkowie mniejszości niemieckiej chcą, żeby na tablicach z nazwą ich miejscowości była pod polską także nazwa niemiecka	42	36	6	0,14
Małżeństwo bezskutecznie starające się o dziecko zgłasza się na zabieg in vitro	85	79	6	0,07

Największe nominalne rozbieżności między postrzeganą oceną społeczną a osobistymi przekonaniem badanych obserwujemy w opiniach na temat rozwodzenia się małżeństw mających dzieci (30 punktów), opalania się nago oraz dokonywania aborcji (po 17 punktów). Największa różnica względna występuje w ocenach zachowania restauratora zakazującego wstępu do swojego lokalu Rosjanom – odsetek osób przekonanych, że działanie takie jest właściwe, jest o ponad połowę mniejszy od odsetka ankietowanych sądzących, że właściciel restauracji ma do tego prawo (0,55). Względną zgodność prywatnej opinii badanych z opinią publiczną notujemy w przypadku ocen dopuszczalności zapłodnienia in vitro (0,07).

Opracowała  
Natalia HIPSZ